



Miłość doskonała – Agape

Kto nie miłuje, nie zna Boga; gdyż Bóg jest miłość – 1 Jana 4:8 (BG)

W encyklopedii Stronga w twierdzeniu *Bóg jest miłość*, słowo „miłość” przetłumaczono z greckiego *agape*. W Piśmie Świętym słowo *agape* używane jest do określenia całości, czyli szczytu wszystkich wielkich i chwalebnych przymiotów, które tworzą doskonałość Boga. Pan Bóg jest uosobieniem miłości. W jakim stopniu ktoś posiada ten przymiot miłości, w takim stopniu jest obrazem charakteru Boga i o tym można mówić, że jest miłością. Miłość jest wielką zasadą, która najlepiej i najzupełniej przedstawia charakter Boży. Pan Bóg jest miłością, Pan Jezus jest miłością i każdy członek Kościoła, po zmartwychwstaniu, też jest miłością. Po uwielbieniu Kościoła, ta wielka zasada miłości będzie rządzić w pełnym zakresie jego działalnością. Obecnie miłość kontroluje serca poświęconego ludu Bożego tylko w pewnym zakresie, bo jest ograniczona słabościami niedoskonałego ciała.

Podstawą do ocenienia miłości Boga jest wiara według zasady:

A bez wiary nie można podobać się Bogu; albowiem ten, co przystępuje do Boga, wierzyć musi, że jest Bóg, a że nagrodę daje tym, którzy go szukają – Hebr. 11:6 (BG).

Wiarą przyjmujemy istnienia Boga oraz Biblię jako natchnione słowo pochodzące od Niego. Z Biblii poznajemy Boga, Jego charakter i Plan Zbawienia. Biblia informuje nas o zamiarach Boga względem człowieka oraz zapewnia nas, o przychylności Boga dla tych, którzy zwracają się do Niego w modlitwie (Psalm 65:3).

Pan Jezus daje nam zapewnienie:

Jeśli mię kto miłuje, słowo moje zachowywać będzie; i Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy – Jan 14:23 (BG).

Zapewnienie – *mieszkanie u niego uczynimy* – daje nam podstawę do spodziewania się, że miłość, którą ma Pan Bóg, zaszczepli w nasze serca po spełnieniu Jego warunków (są one wymagane dla nas, a zawarte w nauce Pana Jezusa i apostołów). Miłość porównana jest do płomienia. Płomień gorejącej miłości pochodzący od Boga, może zapalić inny płomień miłości w czyimś

pobożnym sercu. W 1 Jana 4:7-8 (BG) mamy opisane dwa przypadki: gdy płomień miłości zapalił się w czyimś sercu albo nie. *Najmilsi! Miłujmy jedni drugich, gdyż miłość jest z Boga; i każdy, co miłuje, z Boga jest narodził i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga; gdyż Bóg jest miłość.* Jeżeli się zapalił, to znaczy, że otrzymał ducha Świętego i z *Boga jest narodził* jako Nowe Stworzenie. Wtedy następuje kształtowanie i rozwój miłości podzielony na 4 etapy.

Droga do rozwoju miłości zaczyna się od „bramy”, według zasady:

Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem przestronna jest brama i szeroka droga, która prowadzi na zatracenie, a wiele ich jest, którzy przez nią wchodzi. A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota; a mało ich jest, którzy ją znajdują – Mat. 7:13-14 (BG).

Ci, którzy znaleźli ciasną bramę poświęcenia i samoofiary, weszli przez nią z wdzięczną miłością do Boga za Jego łaskę względem nas w Chrystusie, który przebaczył nasze grzechy. Ta miłość, która początkowa jest obowiązkowa, prowadzi do żywej ofiary naszych ciał (Rzym. 12:1). Jeżeli Bóg uczynił tak wiele dla nas, to naszym obowiązkiem jest okazać nasze uznanie. Chrystus położył życie za nas, a naszym obowiązkiem jest oddawać nasze życie za braci (1 Jana 3:16).

Ta miłość z obowiązku jest właściwą i słuszną, choć daleko jej jeszcze do miłości doskonałej, bezinteresownej. Dlatego drugim etapem rozwoju jest przekształcenie miłości z obowiązku w miłość z uznania. Uczymy się lepiej oceniać Bożą miłość, poznając, że nie jest samolubną nawet w najmniejszej mierze, ale wypływa z wielkiego, szlachetnego charakteru Boga. Oceniając Boską sprawiedliwość, mądrość, władzę i miłość – zaczynamy je szanować i zaczynamy żyć według zasad sprawiedliwości. Nie dlatego, że to jest naszym obowiązkiem, ale ponieważ kochamy sprawiedliwość.

Kiedy kochamy sprawiedliwość, to powoli zaczynamy rozróżniać i nienawidzić grzech, a nie grzesznika. Zrozumienie dlaczego Pan Bóg dopuścił zło, dlaczego znajdujemy się w takich trudnych warunkach oraz na czym polega Plan Zbawienia wszystkich ludzi (1 Tym. 2:4), pomaga nam w rozwoju szerszej sympatii dla innych, a szczególnie dla tych, którzy szukają drogi Prawdy, sprawiedliwości i świętości. Wtedy zaczynamy patrzeć na braci z zupełnie innego punktu widzenia, gdyż rozpoznajemy w nich Nowe Stworzenie. Zaczynamy



rozróżniać pomiędzy braćmi a ich niedoskonałym ciałem, którego upadki są tak widoczne. Kochać braci jako Nowe Stworzenie oznacza coś więcej niż szanować i mieć dobre relacje. Oznacza współczuć z nimi w ich słabościach i pomyłkach, zamiast wymagać wyższego poziomu rozumowania lub spodziewać się mniejszej liczby błędów i pomyłek w życiu codziennym. Zamiast stawiać warunki, którym i tak ktoś nie będzie mógł sprostać przez swoją niedoskonałość (co jest powodem wielu nieporozumień rodzinnych i nie tylko), znajdujemy przyjemność w oddawaniu naszego życia dla nich, jak uczy Pismo Święte. To jest możliwe, gdy sami widzimy swoje błędy i upadki, gdy wiemy, jak wiele pracy potrzeba, aby cokolwiek poprawić w swoim charakterze. Rozumiejąc tę trudność oraz ilość pracy nad sobą, w podobny sposób patrzymy na braci, którzy też mają trudności i podobną pracę jak my. Jeżeli takiej pracy nie mamy, trudno nam będzie zrozumieć drugich, a miłość braterska pozostanie tylko na kartkach księgi oraz w innych zborach, gdzie nam się może wydawać, że jest lepiej.

Czy może być jeszcze wyższa miłość od tej poświęcającej się dla braci i z całym oddaniem się Bogu? Jest jeszcze jeden etap, chyba najtrudniejszy. Nasz Pan zastrzegł go jako niezbędny do udziału w Królestwie. Pan powiedział, że nie wystarczy miłować tylko braci i przyjaciół, ale także nieprzyjaciół.

Ale Ja wam powiadam: Miłujcie nieprzyjaciół wasze; błogosławcie tym, którzy was przeklinają; dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści, i módlcie się za tymi, którzy wam złość wyrządzają i prześladują was; Abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebiesiech; bo on to czyni, że słońce jego wschodzi na złe i na dobre, i deszcz spuszcza na sprawiedliwe i na niesprawiedliwe, Albowiem jeśli miłujecie te, którzy was miłują, jakąż zapłatę macie? azaż i celnicy tego nie czynią? A jeśli byście tylko braci waszych pozdrawiali, cóż osobliwego czynicie? azaż i celnicy tak nie czynią? Bądźcie wy tedy doskonałymi, jako i Ojciec wasz, który jest w niebiesiech, doskonały jest [ma miłość agape] - Mat. 5:44-48 (BG).

Podstawą zrozumienia miłości do nieprzyjaciół jest postawa Pana Boga, który tak

umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny - Jan 3:16 (BG).

Lecz zaleca Bóg miłość swoją ku nam, że gdy jeszcze byliśmy grzesznymi [czyli Jego nieprzyjaciółmi], Chrystus za nas umarł - Rzym. 5:8 (BG).

Bóg dał Syna Swego Jednorodzonego na ofiarę za nas. To jest miarą doskonałej miłości dla nas. Zrozumienie tej zasady jest kluczem do szczęścia! Można czytać wiele opisów i przykładów, ale życie pokazuje, jaki jest stan naszego serca i jak nam daleko do nich. Co czuję i jak to wyrażam na zewnątrz, gdy ktoś mnie skrzywdzi? Czy wtedy jestem głośny i jakich używam słów? Miłość do sprawiedliwości nie pozwoli oddać złem za złe, aby kogoś skrzywdzić. Nawet więcej, miłość do nieprzyjaciół oznacza pozbycie się wrogich i pełnych żalu uczuć. Wtedy można posiadać gotowość życzenia komuś dobrze, a gdy przyjdzie czas właściwy, w Wieku Tysiąclecia, aby dopomóc mu w poznaniu Prawdy. Tak jak ci, którzy zabili naszego Pana, będą mogli wrócić do Niego i płakać, gdy Bóg wyleje na nich w słusznym czasie ducha modlitwy i żalu (Zach. 12:10). Aby taki stan osiągnąć, trzeba z serca usunąć wszelką gorzkość, niechęć, nienawiść. Wtedy, mając miłość agape na najwyższym poziomie, nieprzyjazna postawa wobec nas nie zrodzi w nas uczucia złego czy złośliwego (takiego jak zawiść, gniew czy zemsta).

Oczywiście kochać nieprzyjaciół nie znaczy traktować ich tak samo jak braci. Przecież Pan Jezus nie kochał swoich nieprzyjaciół, tak jak swoich uczniów, a Pan Bóg nie kocha swoich nieprzyjaciół jak swoich synów czy przyjaciół. Ale Bóg kochał swoich nieprzyjaciół tak, by być gotowym i chętnym do czynienia dla nich tego wszystkiego, co zgadzałoby się ze sprawiedliwością, a Jezus kochał swoich nieprzyjaciół tak, że z serca gotów był uczynić dla nich dobrze, nie chował wrogich i pełnych żalu uczuć. To jest ten poziom miłości agape - Bóg jest miłość, który jest dla nas wzorem i przy pomocy Pana jest możliwy do osiągnięcia. Rzecz w tym, aby osiągnąć go w miarę możliwości prędko, a nie dopiero przy końcu życia. Jest wiele fragmentów biblijnych, które opisują tego rodzaju miłość, ale widzimy, jak trudną jest drogą, aby móc ją osiągnąć! Pan Jezus mówi:

Ale szukajcie naprzód królestwa Bożego, i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydano - Mat. 6:33 (BG).

My już teraz możemy żyć według zasad, które w przyszłości będą wszystkich obowiązywały w Królestwie. W następnych artykułach zobaczymy, jak wygląda miłość w życiu codziennym w różnych jej aspektach, na podstawie przykładów biblijnych.

Gierczak Tomasz